

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant Krzysztof Kocher

po rozpoznaniu dnia 21 listopada 2017 roku, 02 lutego 2018 roku, 22 marca 2018 roku, 08 maja 2018 roku, 02 sierpnia 2018 roku, 18 września 2018 roku sprawy karnej

M. K.

urodzonego (...) w D.

syna A. i J. zd. M.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 09 lipca 2017 roku w K. woj. (...) przy ul. (...) znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Komisariatu Policji sierż. M. G. i mł. asp. P. N. (1) podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych i naruszył nietykalność cielesną mł. asp. P. N. (1) poprzez uderzenie go pięściami w klatkę piersiową a także w prawą rękę oraz szarpiąc spowodował rozerwanie koszuli służbowej i kieszeni spodni a także naruszył nietykalność cielesną sierż. M. G. kopiąc w/w w nogę

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 09 lipca 2017 roku w K. woj. (...) wypowiadał wobec funkcjonariuszy Komisariatu Policji sierż. M. G. i mł. asp. P. N. (1) groźby pozbawienia życia, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadniona obawę że zostaną spełnione

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

I. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 09 lipca 2017 roku w K. woj. (...) przy ul. (...) znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Komisariatu Policji sierż. M. G. i mł. asp. P. N. (1) podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, to jest czynu stanowiącego występki z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego w okresie kary na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 09 lipca 2017 roku w K. woj. (...) przy ul. (...) podczas pełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji P. N. (1) i M. G. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji mł. asp. P. N. (1) poprzez uderzenie go pięściami w klatkę piersiową i w prawą rękę, czym spowodował obrażenia w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia nadgarstka prawego prawej dłoni oraz otarć skóry na dłoni, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres krótszy niż dni siedem , a także szarpiąc spowodował rozerwanie koszuli służbowej i kieszeni spodni oraz naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. M. G. kopiąc w/w w nogę, to jest czynu stanowiącego występki z art. 222 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 10(dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego w okresie kary na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35

§ 1 kk do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego w okresie kary na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IV. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 i 3 kk łączy kary ograniczenia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach I, II i III wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego w okresie kary na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego M. K. na rzecz P. N. (1) nawiazkę w wysokości 1000 (jeden tysiąc) złotych, a na rzecz M. G. nawiazkę w wysokości 300 (trzysta) złotych;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymania od dnia 09 lipca 2017 roku godzina 15:25 do dnia 11 lipca 2017 roku godzina 10:55 i po przyjęciu, iż jeden dzień zatrzymania równy jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności, uznaje za wykonane 6 (sześć) dni kary ograniczenia wolności;

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 388,41 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie i wymierza opłatę w wysokości 300 złotych.

Sygnatura akt IIK 426/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. K. zamieszkuje w K., przy ul. (...) wraz z konkubiną. W tym samym budynku zamieszkuje A. B.. W dniu 9 lipca 2017 roku od rana oskarżony M. K. wspólnie z A. B. spożywali alkohol. Kiedy wrócili do domu, oskarżony M. K. był mocno zdenerwowany i pobudzony, ponieważ uznał, że A. B. jest kochankiem jego konkubiny A. M.. Oskarżony był agresywny, gestykułował rękami, krzyczał i widząc to A. M. wyszła na podwórko, żeby nie zaostriąć kłótni, po czy zadzwoniła domofonem do mieszkającego w tym samym budynku A. B., aby wyjaśnić co jest powodem takiego wzburzenia u jej konkubenta. Po chwili również oskarżony wyszedł na zewnątrz, następnie wbiegł do budynku, zaczął szarpać barierkę na klatce schodowej, po czym pobiegł do mieszkania A. B. i obaj wyszli przed budynek, gdzie zaczęli się kłócić, szarpać i popychać. Zanim obaj szarpiący wyszli przed dom, A. B. wezwał Policję, zawiadamiając o agresywnym zachowaniu oskarżonego.

Dowód: częściowo zeznania świadka

A. M., k.28,104-105

A. B., k.32,150

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego,

M. K., k.40-41,76

Na interwencję – z polecenia dyżurnego - przybyli funkcjonariusze Komisariatu Policji w K. P. N. (1) i M. G.. Na miejscu, przed budynkiem, funkcjonariusze zostali M. K. i A. B., którzy byli wyraźnie pod wpływem alkoholu, szarpali się, obaj mieli widoczne zadrapania, a M. K. z nosa leciała krew. A. B. zrelacjonował funkcjonariuszom, że oskarżony awanturował się ze swoją konkubina, następnie zaczął niszczyć klatkę schodową i agresję skierował na niego.

Po chwili rozmowy z uczestnikami zajścia, P. N. (1) udał się do mieszkania A. M. aby ustalić z nią, jaki był powód wezwania funkcjonariuszy na interwencję. Podczas tej rozmowy oskarżony M. K. swoją agresję skierował do interweniujących funkcjonariuszy Policji, krzycząc do nich „psy” „co wy ch... możecie mi zrobić, zjebię was” (k.6). Widząc narastającą agresję oskarżonego P. N. (1) wyskoczył przez okno na podwórze, aby wspomóc kolegę M. G.. Funkcjonariusze wezwali oskarżonego, aby się uspokoił, lecz to wzbudziło w nim jeszcze większą agresję. Oskarżony zaczął atakować funkcjonariuszy, zamachnął się na P. N. (1) i chciał go uderzyć i wtedy P. N. (1) złapał go za rękę, a M. G. użył gazu łzawiącego, po czym udało się funkcjonariuszom zakuć oskarżonego w kajdanki, na ręce trzymane z przodu. Oskarżony gwałtownie zerwał się i oburącz uderzył P. N. (1) w klatkę piersiową i w ten sposób uszkodził jego telefon komórkowy marki I-P., który trzymał w kieszeni koszuli. Następnie oskarżony zerwał P. N. (1) kieszeń w koszuli służbowej, w trakcie szarpania zerwał mu kieszeń w spodniach służbowych oraz pasek od zegarka, kopnął również w nogę M. G. i uszkodził telefon komórkowy, który ten trzymał w kieszeni spodni. Funkcjonariusze Policji postanowili zakuć agresywnego oskarżonego w kajdanki, na ręce trzymane z tyłu. Podczas tej czynności oskarżony szarpał się i wyrywał, uderzył P. N. (1) kajdankami w nadgarstek.

Dowód: zeznania świadków

P. N. (1), k.6, 77-78

M. G., k.18,77

T. P., k.53,104

częściowo zeznania świadka

A. M., k.28 ,104-105

A. B., k.32,150

Protokół oględzin rzeczy, k.24-26

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego,

M. K., k.40-41,76

Kiedy funkcjonariusze Policji doprowadzali oskarżonego do radiowozu oraz w trakcie przejazdu na komisariat, oskarżony cały czas wyzywał obu funkcjonariuszy Policji, był agresywny i oprócz wyzwisk groził funkcjonariuszom mówiąc „jak tylko wyjdę to was zabiję i już nie żyjecie k..., macie przejebane”, „jutro zrobię obdukcje i was upierdole, już k... nie pracujecie” (k.6).

Dowód: zeznania świadków

P. N. (1), k.6,77-78

M. G., k.18,77

Karta informacyjna leczenia szpitalnego, k.11-123

Wydruk ze strony internetowej, k.13

W wyniku szarpania i zadawanych ciosów P. N. (1) doznał obrażeń w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia nadgarstka prawego prawej dłoni oraz otarć skóry na dłoni, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres krótszy niż dni siedem.

Dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k.84

Po zatrzymaniu oskarżonego M. K. przebadano go urządzeniem do określania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu typu A.. Urządzenie to wykazało u oskarżonego, w dniu 9 lipca 2017r. o godzinie 15.56 – 0,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, k.3

Oskarżony M. K. był dotychczas dwukrotnie karany, w tym za czyn z art. 278§1 kk, a także wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 14 maja 2013 roku sygn.akt. IIK 1018/12 za czyny z art. z art.226§1 kk, art. 222§1 kk, art. 224§2 kk, art. 276 kk i art. 288§1 kk którym to orzeczono wobec oskarżonego karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Oskarżony jest pracownikiem fizycznym z dochodem na poziomie najniższej średniej krajowej, na utrzymaniu ma konkubinę oraz trzyletnie dziecko.

Dowód: karta karna k.115-116

dane osobopoznawcze, k.76

odpis wyroku sygn. IIK 1018/12, k.45-50

Oskarżony M. K. składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, iż w dniu zdarzenia spożywał znaczne ilości alkoholu w związku z czym nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia, jednak mógł używać wobec funkcjonariuszy słów wulgarnych, a także naruszyć ich nietykalność cielesną, kiedy był przez nich zatrzymywany, zaprzeczył jednak aby funkcjonariuszom groził.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony przyznał się wyłącznie do wypowiedziania wyzwisk wobec funkcjonariuszy, zaprzeczył natomiast, aby im groził oraz naruszał ich nietykalność cielesną, wyjaśniając, że to on został brutalnie potraktowany przez funkcjonariuszy Policji, a interwencja Policji była nieuzasadniona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia zarzucanych mu czynów nie budzą wątpliwości, z tym że modyfikacji wymaga zarówno opis, jak i kwalifikacja prawna czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia. Uznając winę oskarżonego, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji P. N. (1) i M. G., które to zeznania Sąd uznał za wiarygodne w całości, a nadto wiarygodnych zeznaniach świadka T. P., a częściowo również na zeznaniach świadków A. M. i A. B., którzy w części potwierdzili okoliczności zdarzenia.

W ustaleniu stanu faktycznego sprawy Sąd posiłkował się również protokołem badań na zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego, które nie pozostawiają wątpliwości co do faktu, iż w momencie zajścia oskarżony był nietrzeźwy, a poziom zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu na tyle wysoki, że oskarżony nie kontrolował swojego zachowania, nie potrafił się opanować i zachowywał się tak agresywnie, że podczas czynności w komisariacie nie był w stanie siedzieć na krześle i w obawie o jego zdrowie funkcjonariusze zmuszeni byli posadzić go na podłodze.

Wskazać należy, iż Sąd uznał za wiarygodne zeznania obu pokrzywdzonych funkcjonariuszy, a także częściowo wyjaśnienia oskarżonego składane w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem, w których to oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, początkowo wskazując, iż nie pamięta szczegółów zajścia z uwagi na stan nietrzeźwości, ostatecznie przyznając jednak, że używał wobec funkcjonariuszy słów wulgarnych i

nie wykonywał wydawanych przez nich poleceń. Oskarżony zaprzeczył jednak, aby naruszał nietykalność cielesną funkcjonariuszy oraz wypowiadał wobec nich groźby. Składając wyjaśnienia przed Sądem, M. K. nie tylko zaprzeczył, aby naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy, ale dodatkowo podał, iż to on został pobity podczas interwencji, a z uwagi na fakt, iż kilka godzin leżał na podłodze nabawił się choroby układu moczowego. Oskarżony powołał się na fakt, iż złożył w tej sprawie zawiadomienie o przestępstwie i postępowanie było prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Świdnicy. Istotnie takie postępowanie się toczyło, lecz postawieniem z dnia 23 listopada 2017 roku prokurator umorzył śledztwo w sprawie o czyn z art. 231§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§1 kk wobec braku znamion czynu zabronionego, a w zakresie występkę z art. 157§2 kk wobec braku interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu czynu z oskarżenia prywatnego.

W sprawie brak również jakichkolwiek dowodów potwierdzających, aby istotnie interweniujący funkcjonariusze Policji zachowywali się niewłaściwie wobec M. K., a wszelkie formy przymusu przez nich stosowane, były konieczne z uwagi na agresywne i nieobliczalne zachowanie oskarżonego.

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonych, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne, wskazać należy, iż są oni funkcjonariuszami Policji wykonującymi jedynie swoje obowiązki służbowe i relacjonującymi rutynowo wykonywane przez siebie czynności. W szczególności wykluczyć należy, aby którykolwiek z funkcjonariuszy Policji starał się bezpodstawnie obciążać oskarżonego, w szczególności z uwagi na fakt, iż oskarżony wcześniej obrażał funkcjonariuszy i groził im.

Oceniając wiarygodność świadków P. N. (1) i M. G., Sąd nie miał najmniejszej wątpliwości, iż obaj świadkowie zgodnie z prawdą opisywali obserwowane przez siebie zajścia. Zauważyć należy, iż obaj świadkowie obserwowali całe zajście, a ich opis zachowania M. K. był wręcz identyczny. Obaj funkcjonariusze jednoznacznie i zgodnie opisywali szczegóły zachowania oskarżonego podając, iż oskarżony był nietrzeźwy, agresywny, używał słów wulgarnych, krzyczał, nie reagował na polecenia funkcjonariuszy, zachowywał się w taki sposób, iż trudno było przewidzieć do czego może się posunąć, a poziom jego agresji narastał do tego stopnia, że rozmawiający w mieszkaniu z A. M. P. N. (1) postanowił wyskoczyć oknem, aby wspomóc atakowanego kolegę M. G..

Uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji P. N. (1) i M. G. podkreślić należy, iż częściowo znajdują one odzwierciedlenie w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który nie zaprzeczał, że użył słów wulgarnych, twierdząc jednak, iż nie wypowiadał wobec nich groźb. Podkreślić należy, iż już z samej treści wypowiedzianych wulgaryzmów wynika, iż oskarżony nie miał żadnych wątpliwości, iż obaj pokrzywdzeni są Policjantami pełniącymi obowiązki służbowe i te zniewagi i groźby spotkały ich tylko dlatego, że starali się podjąć interwencję wobec niego.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne również zeznania świadków A. M. i A. B.. A. B. obiektywnie przyznał i potwierdził, iż oskarżony znieważał funkcjonariuszy i był agresywny opisując jednocześnie, iż Policjanci byli zmuszeni użyć wobec oskarżonego siły fizycznej, aby go uspokoić i zatrzymać. Wprawdzie A. M. nie widziała przebiegu całego zajścia, ponieważ kiedy przyjechali na miejsce funkcjonariusze Policji wróciła do mieszkania, potwierdziła jednak, że oskarżony zachowywał się agresywnie, nie chciał się uspokoić, a wcześniej wobec niej, a także funkcjonariuszy wypowiadał wulgarne słowa.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd uznał zeznania konkubiny oskarżonego A. M. za częściowo niewiarygodne. Świadek ten – osoba bliska oskarżonemu – w sposób oczywisty starała się pomóc oskarżonemu i złożyła zeznania zawierające wyraźne sprzeczności. Z jednej strony świadek wskazywała, iż oskarżony podczas interwencji Policji spokojnie siedział na krześle, a z drugiej sama informowała Policjantów, że „jest dym”. A. M. składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym wskazywała, iż podczas całego zajścia z funkcjonariuszami Policji była w mieszkaniu i obserwowała zajście przez okno, słysząc jedynie jak oskarżony przeprasza i woła o pomoc, z drugiej strony jednak przyznała, że mógł używać wulgarnych słów, ale tylko dlatego, że go bolało, a także że nie widziała aby podczas szamotaniny doszło do uszkodzenia mundurów policjantów czy też ich telefonów komórkowych. Taka wypowiedź, potwierdza jednak, że świadek obserwowała szamotaninę i przebieg interwencji nie był spokojny. Dodatkowo zeznając

przed Sądem świadek wskazała „M. jak leżał na ziemi to się wrywał, rzucał, nie dawał się zakuć w kajdanki” (k.105) a opis ten na pewno nie wskazuje na spokój w zachowaniu oskarżonego. A. M. zeznała również, że oskarżony nie zadawał żadnych ciosów funkcjonariuszom i nie uderzał ich. Wiarygodność tej części zeznań w sposób oczywisty podważają nie tylko zeznania pokrzywdzonych, ale i świadka A. B., składane w postępowaniu przygotowawczym bezpośrednio po zdarzeniu, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, odnośnie obrażeń ciała jakich doznał P. N. (1), zniszczone elementy stroju służbowego, a także oba telefony komórkowe funkcjonariuszy Policji. Gdyby przebieg zdarzenia był taki, jak nakreśla to A. M., nie doszłoby do powstania obrażeń u funkcjonariusza Policji, a także do wskazanych wyżej uszkodzeń.

W tym miejscu odnieść się należy do wyjaśnień oskarżonego składanych przed Sądem, w których wskazywał, iż był prowokowany i bity. Tym wyjaśnieniom Sąd nie dał wiary, w szczególności z uwagi na treść zeznań pokrzywdzonych, którzy stanowczo temu zaprzeczyli, a także fakt, iż w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego, oskarżony nie podawał tych okoliczności i zdaniem Sądu, składanie takich wyjaśnień na rozprawie, a także złożenie zawiadomienia o przestępstwie funkcjonariuszy wynikało jedynie z przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Odnośnie zarzutu wypowiedzania gróźb karalnych przez oskarżonego wobec funkcjonariuszy, wskazać należy, iż obaj interweniujący policjanci zgodnie opisali okoliczności wypowiedzania tych gróźb, wskazując, iż doszło do nich w radiowozie podczas przejazdu na komisariat. Obaj funkcjonariusze wręcz cytowali wypowiedzi oskarżonego, w których zapowiadał – używając wulgarnych słów - że pozbawi ich życia, jak tylko wyjdzie na wolność. Zarówno P. N. (1), jak i M. G., składając zeznania przed Sądem zgodnie przyznali, że z uwagi na nieobliczalne zachowanie oskarżonego, nadużywanie alkoholu, a nie rzadko również substancji psychotropowych, obawiają się spełnienia gróźb oskarżonego, tym bardziej, iż oskarżony znany jest funkcjonariuszom z lekceważącego stosunku do Policjantów, a wcześniej był już karany za podobne zachowania wobec funkcjonariuszy.

Dysponując opinią biegłego z zakresu medycyny Sądowej, w której to biegły poddał analizie dokumentację medyczną z pomocy udzielanej P. N. (1) po zdarzeniu, Sąd nie miał wątpliwości co do charakteru obrażeń doznanych przez P. N. (1), a kierując się ustaleniem, iż obrażenia jakich doznał Policjant, naruszały czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7, Sąd dokonał zmiany opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, uznając, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 222§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art.11§2 kk.

Sąd uznał zatem M. K. za winnego popełnienia tego, że w dniu 9 lipca 2017 roku w K. przy ul. (...) podczas pełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji P. N. (1) i M. G. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji mł. asp. P. N. (1) poprzez uderzenie go pięściami w klatkę piersiową i w prawą rękę, czym spowodował obrażenia w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia nadgarstka prawego prawej dłoni oraz otarć skóry na dłoni, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres krótszy niż dni siedem , a także szarpiąc spowodował rozerwanie koszuli służbowej i kieszeni spodni oraz naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. M. G. kopiąc w/w w nogę, to jest czynu stanowiącego występki z art. 222 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Dodatkowo Sąd uznał, iż należy wyodrębnić czyny polegające na znieważeniu funkcjonariuszy i naruszeniu ich nietykalności cielesnej, ponieważ te zdarzenia nie miały miejsca w tożsamych ramach czasowych mimo, iż doszło do nich podczas jednej interwencji. Otóż naruszanie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy było spowodowane pojedynczymi ciosami zadawanymi przez oskarżonego podczas jego zatrzymania, natomiast do wyzwisk dochodziło podczas interwencji przed budynkiem, podczas przejazdu do komisariatu w K. oraz już na komisariacie. W ocenie Sądu taka zmiana opisu czynu i kwalifikacji prawnej jest zatem uzasadniona i w pełni oddaje obraz zdarzenia.

Sąd zatem uznał M. K. za winnego popełnienia również tego, że w dniu 09 lipca 2017 roku w K. przy ul. (...) znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Komisariatu Policji sierż. M. G. i mł. asp. P. N. (1) podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, to jest czynu stanowiącego występki z art. 226 § 1 kk

Uznając oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów Sąd wymierzył mu odpowiednio za czyn z art. 226§1 kk karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, za czyn z art. 222§1 kk w zw.z art. 157§2 kk karę 10 miesięcy

ograniczenia wolności i za czyn z art. 190§1 kk karę 4 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując w każdym przypadku do wykonywania 30 godzin miesięcznie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Następnie tak wymierzone kary Sąd połączył i zgodnie z art. 85 kk i art. 86§1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego w okresie kary na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzając oskarżonemu kary we wskazanym wyżej wymiarze, Sąd miał na względzie wszelkie okoliczności mające znaczenie dla sądowego wymiaru kary, w szczególności właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, dotychczasową karalność za przestępstwo podobne, a przede wszystkim zasady indywidualizacji kary. Sąd rozważał przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów wyrażający się działaniem oskarżonego bez powodu, z nieuzasadnioną agresją i rażącym lekceważeniem porządku prawnego, a także działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu. Podkreśli należy, iż takie zachowanie oskarżonego nie było pierwszym w stosunku do funkcjonariuszy Policji, a zatem orzekana wcześniej kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania okazała się nieskuteczna. M. K. jest człowiekiem młodym, zdrowym i w ocenie Sądu kara polegająca - między innymi - na pracy na cele społeczne, będzie dla niego najbardziej wychowawcza i najskuteczniejsza. Długotrwałość tej kary i jej uciążliwość dla oskarżonego, pozwoli mu przemyśleć swoje zachowanie i nabrać szacunku dla pracy funkcjonariuszy Policji.

Mając na względzie szkody jakie ponieśli funkcjonariusze Policji, Sąd na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego M. K. na rzecz P. N. (1) nawiązkę w wysokości 1000 złotych, a na rzecz M. G. nawiązkę w wysokości 300 złotych. Sąd miał na względzie przykrości jakich doznali funkcjonariusze w zasadzie bez powodu, a także ból spowodowany obrażeniami ciała – w przypadku P. N. (2) i kopnięciem w przypadku M. G.. Podkreślić należy, iż Policjanci byli wulgarnie wyzywani, spotkali się z groźbami pozbawienia życia, a zatem w ocenie Sądu symboliczne nawiązki chociaż w części zrekompensują im doznane przykrości. Dodatkowo konieczność uiszczenia nawiązek na rzecz pokrzywdzonych, wzmocni będzie oddziaływanie kary orzeczonej wobec oskarżonego.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymania od dnia 09 lipca 2017 roku godzina 15:25 do dnia 11 lipca 2017 roku godzina 10:55 i po przyjęciu, iż jeden dzień zatrzymania równy jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności, uznaje za wykonane 6 dni kary ograniczenia wolności.

Zgodnie z treścią art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 388,41 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie od chwili wszczęcia i wymierzył opłatę w wysokości 300 złotych.